



RYSZARD KRÓLIKOWSKI „Wróbel”

*Uprzejmie proszę, by nie pisać, że z chęcią pchaliśmy się do umierania, bo można wyprowadzić tym zainteresowanych z równowagi.*

J.J. Lipski

Nie znając jeszcze opinii J.J. Lipskiego, jako nauczyciel historii nigdy nie rozumiałem tego dramatycznego wydarzenia inaczej. Utwierdzał mnie w tym również inny uczestnik Powstania, były marszałek Sejmu Aleksander Małachowski, a nie był on odosobniony w tym przekonaniu. Do powstańców zawsze odnosiłem się z najwyższym uznaniem jakie potrafię wyrazić, a nawet czcić. W przeciwieństwie do organizatorów i dowódców.

Na złotoryjskim cmentarzu spoczywają dwaj powstańcy:

- ANDRZEJ FIKSA – powstaniec wielkopolski
- RYSZARD KRÓLIKOWSKI – powstaniec warszawski

Obydwa te miejsca pochówku autor traktuje z osobistym odniesieniem do nich.

Andrzej Fiksa nim został powstańcem został w czasie I wojny światowej wcielony do armii cesarza Wilhelma II. Tak samo jak mój dziadek August i dwaj jego bracia. A. Fiksa – Wielkopolanin, bracia Śmiechowie – Ślązacy. Cała czwórka walczyła na froncie zachodnim; A. Fiksa miał więcej wojennego szczęścia – przeżył wojnę i wziął jeszcze udział w Powstaniu Wielkopolskim. Mój dziadek oraz jego bracia takiego szczęścia nie mieli: cała trójka – nie przekroczywszy 30. roku życia – poległa na froncie zachodnim, a rodzina nie zna nawet ich miejsca pochówku (nawet miejsca, gdzie polegli).

JANÓW LUBELSKI. WARSZAWA

Ryszard Królikowski urodził się w Janowie Lubelskim w dn. 25 czerwca 1928 r. Po pewnym czasie rodzina, wraz z nim, przeniosła się do Warszawy i zamieszkała przy ul. Mokotowskiej 23. W stolicy rozpoczął edukację na poziomie szkoły podstawowej, ale wybuch II wojny i okupacja przerwały ją.

## „WRÓBEL”

W momencie wybuchu Powstania Warszawskiego Ryszard był 16-letnim młodzieńcem. Prawie naturalnym było, że młodzież w tym wieku przystępowała do powstania – tak też uczynił R. Królikowski. Ale razem z ojcem Czesławem. Autor nie zdołał wyjaśnić, czy syn Ryszard poszedł za ojcem Czesławem, czy też ojciec, powodowany ojcowską troską, poszedł z synem, aby go w jakiś sposób ochraniać i służyć doświadczeniem i radą.

W każdym razie obaj znaleźli się w szeregach AK. Ryszardowi, pewnie z uwagi na jego posturę nadano pseudonim „Wróbel”. Walczył w Śródmieściu i tu został ranny w udo odłamkiem pocisku z moździerza.

*W ciągu paru godzin z 50-osobowego plutonu kilku pozostało draśniętych, reszta to była połowa zabitych i połowa rannych.* J.J. Lipski

## SPOTKANIE Z FOGGIEM

Od 16 września do 14 października (a więc już po upadku powstania) przebywał w szpitalu polowym przy ul. Wilczej 61. Do rannych i chorych powstańców przybywa sławny już wówczas Mieczysław Fogg, umilając im choć kilka chwil. Ojciec Czesław poprosił piosenkarza, aby ten zaśpiewał przy łóżku rannego Ryszarda. Fogg się zgodził i to było ich pierwsze spotkanie jeszcze w warunkach wojennych i powstańczej Warszawy (1944). Po wojnie spotkali się jeszcze dwukrotnie: w 1947 r. w Koszalinie (razem z ojcem Czesławem) oraz w 1969 r. już w Złotoryi, w czasie koncertu w ówczesnym Powiatowym Domu Kultury.

Mieczysław Fogg opisał oba te spotkania w książce „Od palanta do belcanta” (str. 105). Także w książce Stanisława Bayera „Nie byłem Kolumbem” (na str. 113) jest wzmianka o R. Królikowskim. Autor tej pozycji był chirurgiem, w tym szpitalu, w którym przebywał „Wróbel”.

Po wyjściu ze szpitala R. Królikowski nie był zdolny do udziału w walce zbrojnej. Zresztą w grudniu 1944 r. został przewieziony jako jeńiec wojenny do obozu w Mühlbergu (Stalag IV, nr 305069), gdzie przebywał właściwie do zakończenia wojny – do końca kwietnia 1945 r. Praktycznie został inwalidą wojennym z orzeczoną stałą 50. procentowym ubytkiem zdrowia.

## KOSZALIN – WARSZAWA

Po wojnie R. Królikowski wrócił do kraju; osiadł w Koszalinie, gdzie mieszkali wówczas jego rodzice. Tu rozpoczął naukę w liceum ogólnokształcącym. Przerwał ją jednak, gdyż po śmierci ojca ze swoją matką Antoniną powrócił do Warszawy. Kamienica, w której wcześniej mieszkali ocalała, więc w niej zamieszkali. Tu znalazł swoją „drugą połowę” – Janinę Stańską – małżeństwo zawarli w r. 1955. 13 lat żyli Królikowscy w stolicy; tu przysłała na świat ich córka Dorota (aktualnie znowu warszawianka).

## ZŁOTORYJA

W roku 1968 z całą rodziną Ryszard Królikowski przenosi się na wiele, wiele lat do Złotoryi (ul. Tuwima), a „Wróbel” zostanie tu już na zawsze. W Złotoryi podjął pracę w znaczącym wówczas zakładzie – w Złotoryjskich Kamieniołomach Drogowych. Pracował na stanowisku technika normowania, ponieważ wcześniej (1963) ukończył kurs dla personelu technicznego w zakresie normowania pracy. W Złotoryi ukończył rozpoczętą w Koszalinie edukację licealną, a mianowicie Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących (1969). Na terenie szkoły autor poznał R. Królikowskiego – najpierw jako nauczyciel historii – a następnie jej dyrektor, kiedy R. Królikowski jako przedstawiciel zakładu opiekuńczego szkoły współdziałał i pomagał w remontach i renowacjach pracowni dydaktycznych. Nigdy w tym czasie nie przyznawał się (!) i nie obnosił ze swoją kombatancką przeszłością. Czasy prawie nigdy nie są łatwe; przełom lat 60 i 70. także do takich nie należał. Uznawano lewicowe organizacje bojowe – o AK mówić nie należało. Zaś obecnie czasy nastały takie, że i o lewicowych i AK (znowu) nie należy zbyt głośno mówić; teraz nadszedł czas „żołnierzy wyklętych”.

W połowie lat 70. podupadł na zdrowiu tak dalece, że musiał przejść na rentę inwalidzką. Ciężka choroba płuc zabrała go w dn. 17 listopada 1990 r. w trakcie pobytu we wrocławskim szpitalu.

Wcześniej wspomniano, że R. Królikowski nie obnosił się ze swoimi zasługami w ruchu oporu. Na szczęście właściwe archiwa odnotowały jego konkretne dokonania. Chronologicznie „Wróblowi” przyznano m.in. następujące medale:

- 1948 r. – Medal Wojska przyznany przez Szefa Głównego Zarządu (Londyn, 15 VIII 1948), za działalność w czasie II wojny. Medalu tego nie mógł odebrać, ponieważ nie mógł wyjechać do Londynu. Otrzymał jedynie legitymację; miał wówczas 20 lat.
- 1974 r. – Krzyż Partyzancki
- 1974 r. – Medal za Warszawę
- 1983 r. – Warszawski Krzyż Powstańczy
- 1983 r. – Odznaka Pamiątkowa „Syn Pułku”



## MIEJSCA PAMIĘCI

Jest ich wiele – w Złotoryi, na Śląsku, w Polsce. TMZZ, a ściślej: część jego członków „naznaczyło” trzy nowe miejsca.

- Drzewko nr 19, buk przy Ścieżce św. Jadwigi, któremu z inspiracji młodzieży nadano imię „Jan Paweł II”, jest miejscem corocznych spotkań w dn. 2 kwietnia o godz. 21<sup>37</sup>. Przychodzą osoby o różnej orientacji politycznej wyznaniowej. Ja zaproponowałem te spotkania, toteż teraz „czuję się obchodzić upoważniony” do zaproponowania pewnej modyfikacji: zamiast obchodzić rocznice odejścia Jana Pawła II, winniśmy raczej upamiętniać i czcić radosny dzień wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża.
- Grób Andrzeja Fiksy powstańca wielkopolskiego (w parceli dziecięcej); w tym roku w dniu wybuchu powstania wzięła udział grupa młodzieży SP-1 w Złotoryi.
- Grób Ryszarda Królikowskiego, powstańca warszawskiego o pseudonimie „Wróbel”

Grób Ryszarda Królikowskiego jest usytuowany po prawej stronie alei głównej – 75 m od Kościoła św. Mikołaja. 1 VIII 2018r., o godz. 17<sup>00</sup> grupa członków TMZZ spotkała się w tym miejscu i po wysłuchaniu życiorysu „Wróbla” złożono kwiaty i zapalono znicze.

Wówczas też postanowiono, że na pomniku umieścimy (za zgodą córki Doroty) znak Polski Walczącej. Uznaliśmy, iż ten symbol zaczyna się ostatnio w Polsce pojawiać w wielu mało lub w ogóle nieuprawnionych miejscach zaś grób powstańca ma do tego najwyższe, niemal najświętsze prawo. Uczyniliśmy to także w dniu nieprzypadkowym: 2 X 2018 (74. rocznica upadku powstania). Wykonanie znaku oraz jego zamontowanie koordynował B. Cetera.

W ten sposób do drzewka nr 19 przy Ścieżce św. Jadwigi („Jan Paweł II”), grobu powstańca wielkopolskiego, Andrzeja Fiksy, członkowie TMZZ dopisali sobie kolejne miejsce pamięci w postaci grobu Ryszarda Królikowskiego „Wróbla”. Zachęcamy do przyłączenia się do nas (autor uczynił to już wcześniej, powiadamiając dyrekcje trzech dużych szkół, a zareagowała tylko „jedyńka” – sądzę, że na razie tylko ona).

W imieniu kolegów z TMZZ

Alfred Michler

P.S Korzystałem z biogramu Doroty Makowskiej (z Warszawy), córki R. Królikowskiego.

Na zdjęciach z dn. 1 VIII i 2 X 2018 są: J. Banaszek, B. Cetera, A. Frąckiewicz, A. Michler.

Fot. A. Maszczak

Zbiory: Arch. TMZZ